

Zofia Ostrihanska, Dobrochna Wójcik

KARALNOŚĆ UCZNIÓW NIEPRZYSTOSOWANYCH SPOŁECZNIE*

WSTĘP

1. Badania longitudinalne, ukazujące rozwój, zachowanie, zmiany osobowości i warunków środowiskowych badanych osób w ciągu wielu lat, znalazły już trwałe miejsce w kryminologii. Pozwalają one na obserwację badanych zjawisk w aspekcie dynamicznym, rozwojowym, stwarzając możliwość nie tylko stwierdzenia stanu istniejącego w jakimś punkcie czasowym, ale i ujawnienia zachodzących w dłuższym okresie procesów. Badania kryminologiczne mierzące do prześledzenia drogi życiowej sprawcy przestępstwa poszukują na ogół za pomocą tej metody wyjaśnień etiologicznych przestępczości. Pokazują one, jakiego rodzaju zachowania, postawy i objawy, w jakich warunkach występujące, są czymś przemijającym wraz z wchodzeniem człowieka w nowe sytuacje i nowe role społeczne, które zaś, i przy jakich towarzyszących im okolicznościach, wykazują tendencję do trwałości. Badania longitudinalne w kryminologii pozwalają również na ocenę efektywności środków stosowanych wobec sprawców przestępstw.

W Polsce przeprowadzono już szereg tego typu badań¹; obejmowały one na ogół różne kategorie osób skazanych przez sądy i mierzyły do udzielenia odpowiedzi na pytanie o dalszy rozwój lub zaprzestanie ich kariery przestępczej, o to, czy w ciągu następnych kilku lat byli oni nadal karani, czy też nastąpiła u nich poprawa jurydyczna. Problematyka tych badań ograniczała się jednak przeważnie do osób, które zostały już skazane, informacje zaś o okresie poprzedzającym skazanie uzyskiwano *ex post*, miały więc one charakter retrospektywny: osoby badane cofały się we wspomnieniach, odpowiadając na pytania dotyczące okresu znacznie wyprzedzającego

* Badania prowadziły doc. dr hab. Zofia Ostrihanska i dr Dobrochna Wójcik na zlecenie Instytutu Psychoneurologicznego (umowa 20 ale (75) oraz w ramach problemu międzyresortowego (III-7) „Doskonalenie systemu prawa PRL”. Konsultantem badań był prof. dr Stanisław Batawia.

¹ Por. np. H. Kołakowska - Przełomieć: *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Warszawa 1977. W książce tej czytelnik znajdzie również wyczerpujące zestawienie prac poświęconych badaniu dalszych losów przestępców (s. 14—15).

badanie. Wspomnienia te mogły być zniekształcone przez sytuację skazania: kłopoty, trudności i konflikty jej towarzyszące. Badań longitudinalnych nad przestępczością, opierających się na informacjach prospektywnych, gromadzonych w okresie znacznie wyprzedzającym skazanie, jest u nas bardzo niewiele². Dlatego też szczególnie ważne wydawało się kontynuowanie badań Zakładu Kryminologii Instytutu Państwa i Prawa PAN nad rozmiarami i uwarunkowaniami nieprzystosowania społecznego uczniów warszawskich szkół podstawowych, prowadzonych w latach 1976-1979.

2. Przyjmując w tych badaniach definicję nieprzystosowania społecznego, przywiązywano duże znaczenie do ustalenia możliwie ścisłych i obiektywnych jego kryteriów i do kwalifikowania na ich podstawie dzieci do badań. Uznano, że postulat obiektywności spełni najlepiej definicja uwzględniająca aspekt behawioralny nieprzystosowania społecznego³. Jako nieprzystosowanych społecznie określano więc uczniów, „których zachowanie nacechowane jest całym zespołem objawów, świadczących o nieprzestrzeganiu przez nich pewnych podstawowych zasad postępowania, norm społecznych, obowiązujących młodzież w tym wieku, przy czym zachowania takie nie mają charakteru sporadycznego, ale są względnie trwałe, powtarzające się wielokrotnie”⁴. Za symptomy tak rozumianego nieprzystosowania społecznego uznano: systematyczne wagary, wielogodzinne wałęsanie się bez kontroli po ulicach, uciezki z domu, przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, dokonywanie kradzieży, picie alkoholu, demoralizację seksualną, wandalizm i częste zachowania agresywne. Informacje o zachowaniach dzieci uzyskiwano od nauczycieli-wychowawców; dane te były następnie szczegółowo analizowane i weryfikowane w ponownych kontaktach z nauczycielami, którzy wypełniali o każdym zgłoszonym przez siebie dziecku szczegółowy kwestionariusz⁵.

Badania empiryczne przeprowadzono w klasach III-VIII w 50 szkołach podstawowych w Warszawie, wylosowanych spośród ogółu szkół tego typu⁶.

² Por. np. S. Batawia, M. Klimczak, H. Kołakowska: *Dzieci moralnie zaniedbane*, „Państwo i Prawo”, 1963, nr 12, s. 850-872; H. Kołakowska-Przełomiec: *Wyniki badań 432 chłopców „nie uczących się i nie pracujących”*, „Archiwum Kryminologii”, t. V, 1972, s. 32-83.

³ Na temat definicji i kryteriów nieprzystosowania społecznego por. Z. Ostrihanska, D. Wójcik: *Raport końcowy z badań dla Instytutu Psychoneurologicznego pt. „Nieprzystosowanie szkolne oraz zaburzenia procesu socjalizacji ze szczególnym uwzględnieniem problematyki alkoholizmu u uczniów szkół podstawowych w Warszawie”*, maszynopis Zakładu Kryminologii IPiP PAN, Warszawa 1980 oraz Z. Ostrihanska: *Rozmiary nieprzystosowania społecznego uczniów warszawskich szkół podstawowych*, „Archiwum Kryminologii”, t. VIII-IX (w druku), a także D. Wójcik: *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Warszawa 1984.

⁴ Por. Batawia, Klimczak, Kołakowska: *op. cit.*, s. 852.

⁵ Szczegółowy opis sposobu kwalifikowania do badań uczniów nieprzystosowanych społecznie zawarto w cytowanym raporcie z badań.

⁶ Te 50 szkół stanowiło ok. 1/5 ogółu szkół stopnia podstawowego w Warszawie w 1976 r.

Łącznie objęto badaniami ponad 600 klas, do których uczęszczało ogółem 17662 dzieci. Wiek tych dzieci wahał się w granicach 9—16 lat. Ustalono, że objawy nieprzystosowania społecznego wykazywało 885 chłopców (co stanowi 10% ogółu uczniów uczęszczających do badanych klas) i 220 dziewcząt (tj. 2,7% ogółu uczennic).

Informacje o środowiskach rodzinnych tych uczniów, o ich sytuacji szkolnej i niepowodzeniach w nauce, o ich zachowaniach i ujawnianiu symptomów nieprzystosowania społecznego pochodzą od nauczycieli-wychowawców.

Z tej ogólnej zbiorowości 885 uczniów wykazujących objawy nieprzystosowania społecznego wyselekcjonowano grupę 262 chłopców, u których objawy te były szczególnie nasilone i skumulowane. W grupie tej przeprowadzono szczegółowe badania indywidualne (rozmowa z uczniem i jego badanie psychologiczne oraz wywiad z matką), tak, że dysponujemy tu informacjami bardziej obszernymi i pochodzącymi z różnych źródeł (tj. nie tylko od nauczycieli, ale i od samych uczniów, ich rodziców, a także z obiektywnej dokumentacji, takiej jak orzeczenia poradni wychowawczo-zawodowych, arkusze ocen czy wyniki badań lekarskich przeprowadzanych w szkole).

Jako grupę kontrolną do tych 262 uczniów ze skumulowanymi i nasilonymi objawami nieprzystosowania społecznego wylosowano 151 chłopców spośród uczniów nie wymienionych przez nauczycieli z powodu ujawniania zaburzeń socjalizacji, a uczęszczających do tych samych klas, w których znajdowali się uczniowie nieprzystosowani społecznie. Grupa kontrolna została poddana badaniom szczegółowym tymi samymi metodami, jakie zastosowano w badaniach grupy podstawowej.

3. Celem przedstawionego w niniejszej pracy etapu badań było uzyskanie odpowiedzi na pytania:

— jak wielu spośród uczniów wytypowanych przez nauczycieli w związku z różnymi objawami nieprzystosowania społecznego miało sprawy sądowe w okresie poprzedzającym wskazanie tych uczniów przez nauczycieli?

— jak wielu spośród nich miało sprawy karne w okresie pięcioletniej katamnezy?

— jak wielu zostało ogółem kiedykolwiek skazanych i jak duże było nasilenie tej karalności?

— czy nieprzystosowani społecznie uczniowie, którzy mieli sprawy sądowe, różnią się od nie karanych jakimiś cechami środowisk rodzinnych lub nasileniem czy rodzajem objawów nieprzystosowania społecznego, w związku z którymi zostali wytypowani; czy różnią się pod względem niepowodzeń szkolnych lub wyników badań psychologicznych? Oczekiwano, że pytanie o związek między objawami nieprzystosowania społecznego a dalszą karalnością pozwolić może na orientację, czy zachowania te wskazują na długotrwałe zaburzenia procesu socjalizacji, czy też łączą się raczej z przejściowymi tylko trudnościami wychowawczymi.

Aby uzyskać odpowiedzi na te pytania, sprawdzono po upływie co najmniej 5 lat (w czerwcu i lipcu 1982 r.) od zakończenia badań empirycznych, czy uczniowie wytypowali jako nieprzystosowani społecznie mieli sprawy sądowe bądź jeszcze jako nieletni, bądź już po ukończeniu 17 lat. Ponieważ w momencie rozpoczynania badań wiek uczniów wynosił 9—16 lat, w połowie 1982 r. mieli oni odpowiednio 15-23 lat. W stosunku do wszystkich badanych sprawdzono, czy w okresie od ukończenia przez nich 10 lat do 16 lat włącznie mieli oni sprawy karne lub opiekuńcze w wydziałach rodzinnych i dla nieletnich sądu rejonowego dla m. st. Warszawy. Natomiast w Centralnym Rejestrze Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i w Kartotece Tymczasowo Aresztowanych sprawdzono nazwiska tylko tych badanych, którzy w 1982 r. mieli ukończone 17 lat. Z dalszej analizy odrzucono przypadki badanych, w stosunku do których nie udało się ustalić danych o ich karalności. Ostatecznie więc zbiorowość stanowiąca przedmiot niniejszego opracowania wynosi 859 chłopców i 220 dziewcząt, których karalność została sprawdzona. Sprawdzono również dane o karalności 151 chłopców z grupy kontrolnej.

Ostatecznie więc w opracowaniu niniejszym dysponowano: a) szerszą zbiorowością 859 chłopców i 220 dziewcząt nieprzystosowanych społecznie, o których informacji dostarczyli w okresie badań nauczyciele; b) wyselekcjonowaną spośród tej populacji, indywidualnie badaną grupą 262 chłopców o skumulowanych i nasilonych objawach nieprzystosowania społecznego; c) objętą również indywidualnymi badaniami grupą kontrolną 151 chłopców nie przejawiających zaburzeń socjalizacji.

Podczas gdy dane dotyczące całej zbiorowości służą przede wszystkim uzyskaniu odpowiedzi na pytanie o rozmiary karalności badanych, grupy badane indywidualnie uwzględniono, poszukując odpowiedzi na pytanie o prognostyczne dla dalszej karalności cechy badanych i ich środowisk rodzinnych; chciano także zbadać, w jakiej mierze nauczyciele są poinformowani o rozmiarach dokonywanych przez ich uczniów kradzieży i o ich sprawach sądowych w porównaniu z tym, co mówią na ten temat sami badani, ich rodzice oraz konfrontując to z obiektywnymi danymi z sądów i rejestrów.

Zwrócenia uwagi wymaga fakt, że kryterium trwałości problemów stwarzanych przez dziecko nieprzystosowane społecznie są w niniejszym opracowaniu jego dalsze sprawy sądowe. Zdajemy sobie sprawę z tego, że skazanie mogło dotyczyć jednorazowego tylko czynu, nie związanego z całokształtem zgodnego z normami społecznymi postępowania sprawcy; brak skazania zaś nie świadczy jeszcze bynajmniej o tym, że osoba karana nie popełniała przestępstw. Przedstawione tu wyniki mają charakter wstępny, zostaną one w dalszej fazie badań pogłębione poprzez przeprowadzenie wywiadów. Podkreślić jednak trzeba, że podczas gdy nie możemy rzeczywiście wyciągać wniosków o dobrym przystosowaniu społecznym badanych z faktu ich nie-

karalności, nie może być bagatelizowana ich karalność w okresie katamnezy. Chodzi tu bowiem po pierwsze o uczniów, którzy zostali objęci badaniami już jako dzieci nieprzystosowane społecznie, ich karalność więc nie może być traktowana jako zupełnie nie związana z całokształtem ich dotychczasowego zachowania. Po drugie zaś ustalenia dotychczasowych badań nad przestępczością nieletnich wskazują, że sprawy sądowe nieletnich łączą się z reguły z niejednokrotnym popełnianiem przez nich przestępstw⁷.

Zaznaczyć jeszcze warto, że ponieważ przedstawione niżej wyniki dotyczące dalszych losów badanych opierają się tylko na danych o ich karalności uzyskanych drogą zapytań o karalność i sprawdzania w repertoriach sądowych, ograniczają się one w niektórych punktach tylko do zasygnalizowania nasuwających się problemów, bez ich rozstrzygnięcia. Pogłębienie badanych zagadnień może nastąpić dopiero po zapoznaniu się z aktami spraw sądowych i po przeprowadzeniu szczegółowych wywiadów.

CAŁA ZBIOROWOŚĆ UCZNIÓW NIEPRZYSTOSOWANYCH SPOŁECZNIE

1. Na podstawie danych uzyskanych od nauczycieli w roku szkolnym 1976/1977 ustalono, że w 50 wylosowanych szkołach podstawowych na terenie Warszawy dzieci z objawami nieprzystosowania społecznego stanowiły 6,5% uczniów klas III—VIII (10% chłopców i 2,7% dziewczynek). Liczby uczniów nieprzystosowanych społecznie były znacznie większe w klasach starszych w porównaniu z młodszymi. W najstarszej klasie VIII odsetek chłopców nieprzystosowanych społecznie wyniósł aż 15,4, a więc co szósty uczeń w tych klasach wykazywał znaczne zaburzenia w zachowaniu.

Najczęstsze były wśród wymienionych przez nauczycieli objawów nieprzystosowania społecznego : wałęsanie się przez wiele godzin dziennie po ulicach bez kontroli, wielokrotne wagary i przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, a więc zespół objawów wskazujących na brak dostatecznej opieki nad tymi dziećmi. Objawy te stwierdzano u przeważającej większości zarówno nieprzystosowanych społecznie chłopców, jak i dziewcząt, których obraz nieprzystosowania społecznego był jednak nieco odmienny. Popełniający kradzież stanowili ok. 1/3 wśród nieprzystosowanych społecznie chłopców i 1/5 wśród dziewcząt. Stosunkowo rzadko wymieniano dzieci jako pijące alkohol (16% chłopców i 13,6% dziewczynek), co jednak wynikało ze słabego poinformowania nauczycieli o rozmiarach picia alkoholu przez

⁷ Por. A. Strzembosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Warszawa 1971 s. 71; E. Żabczyńska: *Przestępczość dzieci a szkoła i dom*, Warszawa 1974, s. 26.

ich uczniów. Chłopcy byli bardzo rzadko wymieniani jako wykazujący objawy demoralizacji seksualnej (5,4% w najstarszej VIII klasie); objawy te występowały znacznie częściej u nieprzystosowanych społecznie dziewcząt (według nauczycieli ujawniała je aż 1/5 nieprzystosowanych społecznie uczennic klas VIII).

Wraz z wiekiem następowało nie tylko narastanie procesu nieprzystosowania społecznego uczniów, zaznaczały się również różnice w objawach nieprzystosowania społecznego między chłopcami starszymi a młodszymi, a także stopniowa kumulacja tych objawów. Przy tym w młodszych klasach zachowaniem inicjującym i nasilającym proces nieprzystosowania społecznego okazywały się być wagarzy; w starszych klasach zaś znaczenia takiego nabierało przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów — wzmagające i wykształcające postawy agresywne, dostarczające wzorów i zachęty do picia alkoholu, sprzyjające wałęsaniu się, ucieczkom z domu, kradzieżom i demoralizacji seksualnej.

U dziewcząt nasilenie się procesu nieprzystosowania społecznego wraz z wiekiem jest wyraźniejsze niż u chłopców. Podczas gdy nieprzystosowana społecznie uczennica klas III i IV była najczęściej dzieckiem wałęsającym się i wagarującym, nieprzystosowane społecznie dziewczynki z klas VIII — mniej od chłopców liczne — wydawały się jednak bardziej od nich zdemoralizowane: wszystkie one wagarowały, przeważająca większość spędzała czas na wałęsaniu się w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, 34% piło alkohol, 22% uciekało z domu, aż 20% ujawniało objawy demoralizacji seksualnej.

Znaczna część uczniów nieprzystosowanych społecznie miała poważne trudności w nauce szkolnej, rzutujące wyraźnie na ich słabe w niej postępy. Znaczna ich większość znajdowała się, zdaniem nauczycieli, poniżej poziomu swojej klasy w zakresie podstawowych nabywanych w szkole umiejętności — czytania i pisania. 1/3 była uważana przez nauczycieli za dzieci niezdolne, aż 42% nieprzystosowanych społecznie uczniów klas VII i VIII powtarzało klasy.

Pytani o przyczyny trudności sprawianych przez uczniów nieprzystosowanych społecznie, nauczyciele widzieli te przyczyny najczęściej w niewłaściwej atmosferze wychowawczej rodziny lub braku dostatecznej opieki nad dzieckiem. Gdy jednak zestawiono te poglądy z konkretnymi udzielonymi przez nauczycieli informacjami o poszczególnych środowiskach rodzinnych wytypowanych przez nich dzieci, okazało się, że wyraźnie negatywne oblicze społeczno-wychowawcze (alkoholizm, przestępczość, rażące zaniedbywanie dzieci) charakteryzowało według nauczycieli tylko 1/3 rodzin uczniów społecznie nieprzystosowanych. Podstawowym brakiem tych rodzin była natomiast głównie właśnie niedostateczna opieka nad dziećmi. Znaczna większość stanowiły rodziny nie mogące lub z różnych względów nie potrafiące zapewnić

dzieciom opieki. Wśród przyczyn tych na wymienienie zasługuje duża liczba rodzin rozbitych (stanowiły one aż 1/3) oraz fakt, że status społeczno-zawodowy większości rodziców był bardzo niski, utrudniający sprostanie przez nich ich zadaniom opiekuńczo-wychowawczym. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dziewczęta wychowywały się w bardziej negatywnych środowiskach rodzinnych niż chłopcy: były to częściej rodziny rozbite (42%) i w przeważającej większości (74%) rodziny znane nauczycielowi w związku z alkoholizmem kogoś z rodziców (przede wszystkim ojca). Wydaje się, że nie tylko typ nieprzystosowania społecznego objęty definicją naszych badań jest rzadszy u dziewcząt niż u chłopców, ale i że ujawnione na terenie szkoły zostają te przede wszystkim nieprzystosowane społecznie dziewczęta, których zaburzenia w zachowaniu są bardziej nasilone, i te, które wychowują się w bardziej negatywnych środowiskach rodzinnych.

2. Przed przystąpieniem do omawiania dalszej karalności badanych należy przede wszystkim zastanowić się, czy w punkcie wyjściowym, tj. w okresie przeprowadzania badań (zwanym dalej okresem anamnezy), była to młodzież mająca sprawy sądowe i popełniająca przestępstwa; informacje te bowiem nie są obojętne dla oceny rozmiarów dalszej karalności.

Dane o sprawach sądowych badanych w okresie anamnezy przedstawia tablica 1. W okresie anamnezy sprawy karne w sądach rodzinnych miało 6,9% nieprzystosowanych społecznie chłopców i 3,7% nieprzystosowanych społecznie dziewcząt. Jedną sprawę sądową miało 5,1% chłopców oraz wszystkie (3,7%) karane dziewczęta. Większość spraw sądowych chłopców nieprzystosowanych społecznie i wszystkie sprawy karne dziewcząt przypadały u nich na wiek 14-16 lat. Analizując rozmiary karalności badanych, należy w związku z tym szczególnie podkreślić, że na liczbę spraw sądowych badanych rzutował niewątpliwie ich wiek, ponieważ w okresie anamnezy 40% spośród nich były w wieku poniżej 13 lat, a więc w wieku, w którym niezmiernie rzadkie były skazania nieletnich w związku z polityką sądów zmierzającą do eliminowania z rozpatrywania w trybie postępowania karnego spraw nieletnich w młodszych rocznikach wieku popełniających przestępstwa o mniej-szej szkodliwości społecznej⁸. Spośród badanych będących w wieku 13-16 lat sprawy karne w sądach rodzinnych miało 9,0% chłopców i 4,8% dziewcząt.

Odsetek nieletnich mających sprawy karne w sądzie jest oczywiście znacznie mniejszy od odsetków nieprzystosowanych społecznie chłopców i dziewcząt

⁸Por. A. Strzembosz: *Zapobieganie niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1979.

Tablica 1. Sprawy w okresie anamnezy

	Sprawy								Bez spraw		Ogółem	
	opiekuńcze		karne		opiekuńcze i karne		ogółem					
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Chłopcy	39	4,6	51	6,0	8	0,9	98	11,5	757	88,5	855	100,0
Dziewczęta	31	14,0	3	1,4	5	2,3	39	17,7	181	82,3	220	100,0
Ogółem	70	6,5	54	5,0	13	1,2	137	12,7	938	87,3	1075	100,0

wymienianych przez nauczycieli w związku z dokonywaniem kradzieży. Odsetki te, wynoszące odpowiednio 30,9 i 20,3, są z kolei znacznie mniejsze od odsetków uczniów przyznających się do dokonywania kradzieży. Rozmiary przyznawania się ogółu uczniów (nie tylko społecznie nieprzystosowanych) do drobnych przeważnie kradzieży są bardzo duże: o niejednokrotnych kradzieżach mówiła prawie połowa chłopców i 1/4 dziewczynek. Te różnice w rozmiarach przestępczości w zależności od źródła informacji są oczywiście zrozumiałe; przytaczamy je, gdyż na tle ustalonych na podstawie różnych źródeł rozmiarów przestępczości badanych problem ich karalności w okresie anamnezy staje się bardziej wyrazisty.

Nauczyciele nie są dostatecznie poinformowani o sprawach sądowych badanych. Zestawiając dane z ankiety anonimowej z informacjami od nauczycieli o sprawach sądowych badanych, stwierdzono, że uczniowie przyznawali się do spraw sądowych trzykrotnie częściej, niż wynikało to z ustaleń nauczycieli. Podobna prawidłowość zaznaczyła się w porównaniu informacji od nauczycieli i danych z sądów rodzinnych o sprawach karnych uczniów nieprzystosowanych społecznie. Okazało się, że w ok. 60% przypadków nauczyciel nie wie o tym, że uczeń miał sprawę w sądzie, przy czym, co wydaje się zrozumiałe ze względu na specyfikę sprawy, nauczyciel jest znacznie mniej zorientowany w sprawach opiekuńczych niż w sprawach karnych swoich uczniów. Interesujące wydaje się również, że w ok. 8% przypadków zdaniem nauczyciela uczeń miał sprawę sądową, podczas gdy nie stwierdzono tego ani w wywiadach z badanym i z rodzicami, ani na podstawie danych sądowych. Można to tłumaczyć bądź niedokładnością repertoriów w sądach rodzinnych lub niestarannym ich sprawdzeniem, bądź też pomyłką nauczyciela. Przedstawione tu różnice w informacjach pochodzących z różnych źródeł wskazują w każdym razie, że nauczyciele nie są dobrymi informatorami ani w odniesieniu do rozmiarów kradzieży swoich uczniów, ani w przypadku ustalania ich karalności.

Tablica 2. Rozmiary karalności w okresie katamnezy

Płeć	Mieli sprawy								Bez spraw		Ogółem	
	w sądzie rodz.		w sądzie zwykłym		w sądzie rodz. i zw.		Ogółem					
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Chłopcy Dziewczęta	88	10,2	49	5,7	43	5,0	180	20,9	679	79,1	859	100,0
	8	3,6	1	0,4	-	-	9	4,0	211	96,0	220	100,0
Ogółem	96	8,9	50	4,6	43	4,0	189	17,5	890	82,5	1079	100,0

Omawiając problem spraw sądowych badanych w okresie anamnezy, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na ich sprawy opiekuńcze. Jest to kwestia bardzo ważna, ściśle związana ze sprawą ich karalności. W ostatnich latach bowiem obserwowano w naszej praktyce sądowej przesunięcie pewnej liczby spraw karnych nieletnich do postępowania opiekuńczego. Tym też można zapewne częściowo tłumaczyć stosunkowo niewielkie rozmiary spraw karnych w badanej zbiorowości w stosunku do rozmiarów ujawnionej przestępczości, zwłaszcza w młodszych rocznikach wieku (do lat 13). Nie jest wykluczone, że w stosunku do niektórych nieletnich, których przestępstwo zostało ujawnione, postępowanie przygotowawcze mogło być bądź umorzone, bądź też sprawa ich mogła być załatwiona w trybie opiekuńczym. Zwraca uwagę duża liczba dzieci, które miały w okresie anamnezy sprawy opiekuńcze: 5,5% chłopców i aż 16,3% dziewcząt. Do sprawy tej wrócimy jeszcze w dalszym ciągu niniejszego opracowania.

3. Przejdziemy obecnie do najważniejszego problemu tej pracy — dalszej karalności uczniów nieprzystosowanych społecznie w okresie następnych 5 lat, gdy byli oni już w wieku 15-23 lat. Rozmiary te przedstawia tablica 2.

Te rozmiary dalszej karalności są znaczne, zważywszy zwłaszcza, że występują one w zbiorowości uczniów nie wytypowanych bynajmniej w związku ze sprawami sądowymi, a zachowujących się jedynie w sposób kwalifikujący ich do uznania za nieprzystosowanych społecznie. Jakkolwiek zachowania te decydowały o negatywnej selekcji uczniów, których dalsza karalność była tu badana, to jednak dodać trzeba, że objęta badaniami młodzież nieprzystosowana społecznie została wytypowana w okresie uczęszczania do normalnych warszawskich szkół podstawowych. W zbiorowości tej nie znalazły się więc dzieci ze szkół specjalnych ani te, które przebywały w tym czasie w jakichś zakładach, schroniskach dla nieletnich czy pogotowiacz opiekuńczych⁹.

⁹W objętej badaniami zbiorowości znaleźli się natomiast wychowankowie dwóch domów dziecka, uczęszczający do wylosowanych szkół.

Trudno jest porównać przedstawione tu wyniki z jakimiś danymi dotyczącymi karalności występującej wśród ogółu młodzieży. Trudność ta wynika zarówno z dużej rozpiętości wieku naszych badanych, jak i z faktu, że dane, z którymi można by ewentualnie porównywać nasze wyniki, dotyczą dość odległego okresu, w międzyczasie zaś zachodziły zmiany w polityce karnej sądów¹⁰. Stwierdzone w niniejszych badaniach, a ocenione przez nas jako znaczne rozmiary karalności badanych w okresie katamnezy są jednak dużo mniejsze od rozmiarów ustalanych w badaniach katamnesticznych nieletnich podsądnych¹¹.

Zwraca uwagę (potwierdzający znaną prawidłowość) fakt, że rozmiary karalności chłopców są około pięciokrotnie większe od rozmiarów karalności dziewcząt.

Duża rozpiętość wieku badanych stwarza sytuację, w której jedni nie przestali być nieletnimi, podczas gdy inni wyszli już z wieku młodocianego, stając się dorosłymi w pełnym rozumieniu przepisów naszego ustawodawstwa karnego; dla jednych nie skończył się jeszcze okres, w którym mogli mieć sprawy w sądach rodzinnych, podczas gdy inni od kilku już lat mogli mieć sprawy w sądach zwykłych. Jest to istotny czynnik, który trzeba brać pod uwagę przy ocenie rozmiarów dalszej karalności badanych. Sprawa ta skłania do zastanowienia się nad rozmiarami karalności badanych w zależności od ich wieku. Problem ten, podobnie jak inne rozpatrywane dalej zagadnienia szczegółowe, zostanie przedstawiony tylko w odniesieniu do chłopców; pominięte zostaną karane dziewczęta, których jest zbyt mało, by można było wyciągać wnioski z charakteryzujących je danych statystycznych.

Rozmiary karalności chłopców w zależności od ich wieku przedstawia tablica 3. Okazuje się, że chłopcy starsi, dla których okres, w którym mogli mieć sprawy sądowe, był dłuższy, byli istotnie częściej karani w okresie katamnezy niż chłopcy młodszy. Spośród tych, którzy mieli w okresie badań

Tablica 3. Rozmiary dalszej karalności chłopców a ich wiek w okresie badań

Sprawy	Wiek									
	9-10		11-12		13-14		15 i więcej		Ogółem	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Nie mieli	79	89,8	136	81,9	204	76,7	252	77,5	671	79,4
Mieli	9	10,2	30	18,1	62	23,3	73	22,5	174	20,6
Ogółem	88	100,0	166	100,0	266	100,0	325	100,0	845	100,0

$\chi^2 = 8,18; df = 3; p < 0,05$

¹⁰ Por. J. Jasiński: *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce*, (w:) *Zagadnienie nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Warszawa 1978, s. 44-47; por. także Strzembosz: *Zapobieganie niedostosowaniu...*

¹¹ Odsetki te ustalane w różnych zbiorowościach wynoszą 35,5-85,7 (por. Kołakowska-Przełomieć: *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich...*).

Tablica 4. Sprawy w okresie badań a dalsza karalność chłopców

Okres katamnezy	Okres anamnezy					
	sprawy		bez spraw		ogółem	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Sprawy	28	49,1	146	18,5	174	20,6
Bez spraw	29	50,9	642	81,5	671	79,4
Ogółem	57	100,0	788	100,0	845	100,0

$\chi^2 = 30,61; df = 1; p < 0,001$

13 i więcej lat (dla których zakończył się już okres nieletniości, gdy sprawdzano ich karalność w czasie katamnezy), karanych było 22,8%.

Sprawy w sądzie zwykłym mogło mieć ze względu na wiek 629 chłopców i 178 dziewcząt. Spośród nich skazanych zostało 14,8% chłopców i 1 dziewczynka. Należy przy tym zwrócić uwagę, że część tych, którzy „mogli mieć sprawy w sądzie zwykłym”, była dopiero w wieku 17 lat, praktycznie więc prawdopodobieństwo ich skazania przez ten sąd było minimalne.

Chłopcy skazani przez sądy zwykle mieli sprawy przede wszystkim o popełnienie przestępstw przeciwko mieniu (70,7% spośród nich wyłącznie o przestępstwa przeciwko mieniu a 13,4% o czyny przeciwko mieniu i przeciwko osobie). 12,3% miało sprawy wyłącznie w związku z popełnieniem przestępstw o charakterze agresywnym, 3,4% zaś w związku z popełnieniem przestępstw innego rodzaju.

Chłopcy skazani w okresie katamnezy są znacznie częściej tymi, którzy mieli również sprawy w okresie poprzedzającym badania (w okresie anamnezy). Przedstawia to tablica 4.

Wynik ten wskazuje na nieefektywność środków, jakie zostały zastosowane wobec tych nieletnich przez sądy rodzinne, skoro połowa spośród tych, którzy mieli sprawy w okresie anamnezy, została ponownie skazana w czasie następnych 5 lat. Wynik ten łączyć się może częściowo ze znanym faktem,

Tablica 5. Rozmiary karalności w całym okresie badań (anamnezy i katamnezy)

Płeć	Mieli sprawy								Bez spraw		Ogółem	
	w sądzie rodz.		w sądzie zwykłym		w sądzie rodz. i zw.		ogółem					
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Chłopcy	117	13/6	49	5,7	43	5,0	209	24,3	650	75,7	859	100,0
	17	7,7	1	0,5	-	-	18	8,2	202	91,8	220	100,0
Dziewczęta												
Ogółem	134	12,4	50	4,6	43	4,1	227	21,9	852	78,9	1079	100,0

że osoby zatrzymywane przez milicję i skazywane przez sądy mają większe szanse, że ich ponowne przestępstwa zostaną ujawnione i ukarane, niż osoby, które nie miały takich doświadczeń. Jest to jednak problem skomplikowany; wynik ten łączy się bowiem także z większym nasileniem nieprzystosowania społecznego nieletnich, którzy mieli sprawy w anamnezie, na co wskazują wyniki niniejszych badań, a także rezultaty uzyskane za pomocą ankiety anonimowej, mówiące o tym, że dzieci przynajmniej do największej liczby kradzieży podają również, że były zatrzymywane przez milicję i że miały sprawy sądowe¹².

4. Obecnie omówione zostaną wszystkie sprawy sądowe badanych, zarówno te, które miały miejsce w okresie anamnezy, jak i późniejsze — z okresu katamnezy. Dane te dla ogółu badanych przedstawia tablica 5.

Okazuje się, że w całym okresie badań skazany został co czwarty chłopiec i co trzynasta dziewczynka spośród ogółu uczniów nieprzystosowanych społecznie. W sądach rodzinnych miało sprawy karne 18,6% chłopców i 7,7% dziewcząt. W badanej zbiorowości uczniów nieprzystosowanych społecznie skazanych więc zostało znacznie więcej chłopców niż dziewcząt. Ta różnica między rozmiarami karalności chłopców i dziewcząt jest ogólnie znana, stwierdzana także w całej populacji młodzieży¹³. Proporcje dziewcząt i chłopców mających sprawy sądowe zmieniają się jednak diametralnie, gdy uwzględni się nie tylko sprawy karne badanych, ale i ich sprawy o charakterze opiekuńczym. Wzięcie pod uwagę także i tych spraw wydaje się uzasadnionej jako że mogą one być wszczynane nie tylko w wypadkach zawinionego zaniedbywania przez rodziców ich obowiązków wobec dziecka, ale i wtedy, gdy dobro dziecka jest zagrożone na skutek „obiektywnych trudności wychowawczych” (art. 109 k.r.o.). Całokształt spraw badanych w sądach rodzinnych przedstawia tablica 6.

Sprawy opiekuńcze w sądach rodzinnych miało 12,2% chłopców i aż 25,4%

Tablica 6. Sprawy badanych w sądach rodzinnych

	Sprawy								Bez spraw		Ogółem	
	tylko opiekuńcze		tylko karne		karne i opiekuńcze		ogółem					
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Chłopcy	65	7,6	122	14,2	39	4,6	226	26,4	631	73,6	856	100,0
Dziewczeta	46	20,9	7	3,2	10	4,5	63	28,6	157	71,4	220	100,0
Ogółem	111	10,3	128	12,0	49	4,5	288	26,8	788	73,2	1076	100,0

¹² Por. Z. Ostrihanska: *Norma poszanowania cudzej własności w zachowaniu uczniów szkół podstawowych*, „Państwo i Prawo”, 1980, nr 7, s. 66-75.

¹³ Wskazują na to chociażby informacje zawarte w statystyce sądowej.

dziewcząt. Gdy więc wzięto pod uwagę cały objęty badaniami okres, zwiększyła się — w zestawieniu z okresem anamnezy — liczba osób mających sprawy o charakterze opiekuńczym.

Łącznie sprawy w sądach rodzinnych (karne lub opiekuńcze) miało 26,4% chłopców i 28,6% dziewcząt — pod względem ogółu spraw różnica między chłopcami a dziewczętami staje się więc bardzo nieznaczna.

Częstsze sprawy opiekuńcze dziewcząt nieprzystosowanych społecznie mogą wynikać z ich gorszej sytuacji rodzinnej (jest ona w świetle przedstawionych wyżej danych uzyskanych od nauczycieli rzeczywiście gorsza' od sytuacji chłopców); mogą one także wiązać się z tym, że u nieprzystosowanych społecznie dziewcząt występowały częściej niż u chłopców objawy demoralizacji seksualnej (aż u 20% nieprzystosowanych społecznie uczennic klas VIII i tylko u 5% chłopców z tych klas). Objawy te zaś budzą szczególnie niepokój otoczenia i skłaniają do szukania interwencji sądu, nie będąc przestępstwami, mogą stać się jedynie podstawą wszczęcia postępowania opiekuńczego. Są to jednak tylko przypuszczenia, których wyjaśnienia dostarczyć mogą dopiero dokładniejsze badania. Podkreślenia w każdym razie wymaga fakt, że jeśli uwzględni się wszystkie sprawy badanych w sądach rodzinnych — zarówno karne, jak i opiekuńcze — okazuje się, że nie ma pod tym względem istotnych różnic między chłopcami a dziewczętami nieprzystosowanymi społecznie.

Sprawy opiekuńcze w przeważającej liczbie przypadków kończyły się postanowieniem o ograniczeniu lub zawieszeniu władzy rodzicielskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu dziecka w domu i oddaniu go pod dozór kuratora (postanowienie takie zapadło w odniesieniu do ponad połowy dzieci mających sprawy opiekuńcze: 57% chłopców i 56,7% dziewcząt). Następnym według częstości było orzeczenie umieszczenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej (wydane w odniesieniu do 25,8% chłopców, którzy mieli sprawy opiekuńcze, i 17% dziewcząt).

Jeśli chodzi o sprawy karne w okresie nieletniości, to miało je 18,6% chłopców i 7,7% dziewcząt, jak o tym była wyżej mowa. Znaczna większość tych chłopców (dziewczęta pomijamy ze względu na małą ich liczbę) miało tylko jedną sprawę karną w okresie nieletniości (61,2% spośród nich). Dwie sprawy miało 19,3%, trzy sprawy — 8,5%, cztery zaś lub więcej spraw — 10,8% chłopców skazanych w okresie nieletniości. Liczba tych, którzy mieli sprawę o więcej niż jeden czyn, jest nieco większa — stanowili oni 44,7%: 20,8% miało sprawy o dwa czyny, 10,7% — o trzy, 6,3% — o cztery, 6,9% zaś o pięć lub więcej czynów.

Jeśli uwzględni się łącznie tych, którzy mieli sprawy w sądzie rodzinnym i w sądzie zwykłym, okazuje się, że procent chłopców mających tylko jedną sprawę karną zmniejszył się do 52,4. Dwie sprawy miało 22,8%, trzy sprawy — 8,3%, cztery zaś lub więcej spraw — 12,2%.

W pierwszej sprawie najczęściej stosowanym środkiem przez sąd rodzinny był dozór kuratora (zastosowany wobec 44,2% chłopców), a następnie dozór kuratora przy jednoczesnym zawieszeniu umieszczenia w zakładzie poprawczym (20%). Zakład wychowawczy orzeczono wobec 5,4% nieprzystosowanych społecznie chłopców mających sprawy karne w nieletniości, a zakład poprawczy wobec 4,2%.

Spośród 92 chłopców, którzy mieli sprawy w sądzie zwykłym, 39,8% zostało skazanych na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, a 17,2% na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem. Odsetki te wydają się bardzo duże zważywszy, że dotyczą one osób młodocianych.

Przedstawione wyżej rozmiary karalności uczniów nieprzystosowanych społecznie uznaliśmy za duże. Wskazują one, że znane szkole objawy nieprzystosowania społecznego łączą się często z przestępczością będącą przedmiotem spraw sądowych. Ze względu jednak na młody wiek badanych i ze względu na to, że większość tych spośród nich, którzy zostali skazani, miała tylko jedną sprawę sądową, nie można jeszcze na podstawie samych tylko tych informacji o karalności wnosić o trwałości nieprzystosowania społecznego badanych i jego związku z recydywą. Wnioski takie wymagałyby przeprowadzenia wywiadów, co stanowić będzie następny etap badań.

5. Przechodzimy obecnie do ostatniego pytania: o to, jakie cechy środowisk rodzinnych i objawy nieprzystosowania społecznego różnią nieprzystosowanych społecznie uczniów, którzy byli karani, od nie karanych? Problem ten zostanie rozważony tylko w odniesieniu do chłopców.

Ustalono, że badani, którzy mieli sprawy karne w sądach, rekrutowali się z gorszych środowisk rodzinnych od tych, którzy nie mieli takich spraw. Były to częściej rodziny, w których stwierdzano przestępczość kogoś z rodziców lub rodzeństwa ($p < 0,001$), alkoholizm rodziców — przede wszystkim ojca lub w nielicznych przypadkach matki ($p < 0,001$). Były to częściej rodziny oceniane przez nauczycieli jako negatywne środowiska wychowawcze ($p < 0,001$).

Nie stwierdzono natomiast, by obie porównywane grupy różniły się od siebie istotnie pod względem liczby osób wychowujących się w rodzinach niepełnych i osób nie mieszkających razem z rodzicami.

Chłopcy mający karne sprawy sądowe w całym rozpatrywanym tu okresie byli w czasie badań na terenie szkół bardziej od pozostałych nieprzystosowani społecznie, tzn. ujawniali większą liczbę objawów nieprzystosowania społecznego ($p < 0,001$). Częściej od pozostałych byli znani nauczycielom jako dokonujący kradzieży ($p < 0,001$). Zależność między dokonywaniem kradzieży a karalnością w całym okresie badań nabiera przy tym szczególnej wyrazistości, gdy wyodrębni się grupę uczniów, którzy dokonywali według nauczycieli kradzieży poza domem i szkołą. Podczas gdy spośród tych, którzy nie kradli zdaniem nauczycieli, sprawy sądowe miało 18,5%, a spośród

kradnących w domu i w szkole — 31%, to spośród chłopców kradnących poza domem i szkołą sprawy takie miało aż 43,9%. Nie można wprawdzie wykluczyć, że nauczyciele mogli dowiedzieć się o niektórych kradzieżach badanych właśnie poprzez uzyskanie informacji o ich sprawach sądowych, jednakże istotna zależność między dokonywaniem kradzieży a karalnością występuje także i wówczas, gdy weźmie się pod uwagę wyłącznie karalność w okresie katamnezy.

Chłopcy mający sprawy sądowe byli częściej od pozostałych znani nauczycielom jako pijący alkohol ($p < 0,001$). Częściej też nauczyciele informowali w okresie badań, że przebywają oni w gronie zdemoralizowanych kolegów ($p < 0,001$), przy czym szczególnie ujemne prognostycznie było wskazanie na grono zdemoralizowanych kolegów, nie będących uczniami danej szkoły: aż 44% chłopców mających takich kolegów zostało skazanych, podczas gdy spośród tych, których grono zdemoralizowanych kolegów rekrutowało się z terenu danej szkoły, tylko 25,5%. Znacznie częściej od pozostałych sprawy karne w sądzie mieli ci nieprzystosowani społecznie uczniowie, o których było wiadomo, że uciekali z domu ($p < 0,001$). Prognostyczne dla karalności było również wagarowanie ucznia ($p < 0,001$); stwierdzono przy tym, że prawdopodobieństwo karalności wzrastało w zależności od tego, czy były to wagary systematyczne, czy tylko sporadyczne.

Odmiennie przedstawiają się wyniki dotyczące dalszych dwóch objawów nieprzystosowania społecznego: częstych zachowań agresywnych i wałęsania się.

Nie stwierdzono, by nieprzystosowani społecznie chłopcy określani przez nauczycieli jako często i bardzo często bijący się z kolegami mieli sprawy sądowe częściej od swoich nie określonych w ten sposób kolegów. Ryc może określenie ucznia przez nauczyciela jako zachowującego się często agresywnie było mało miarodajne, wskazujące nie tyle na powtarzające się rzeczywiście stale agresywne zachowania ucznia, ile raczej na konflikty między tym uczniem a nauczycielem lub też na przejściowe tylko konflikty ucznia z jego kolegami z klasy. Nie można również wykluczyć innej jeszcze ewentualności: tej mianowicie, że często zachowania agresywne mogą być czymś odrębnym w stosunku do zespołu pozostałych objawów nieprzystosowania społecznego, związanego być może bardziej z wykojeniem społecznym i przestępczością. Kwestia ta nasuwa się jednak na podstawie niniejszych wyników jako problem do dalszych badań, do którego nie potrafimy się na obecnym etapie ustosunkować.

W badaniach naszych nie stwierdzono również, by określenie ucznia jako wałęsającego się przez wiele godzin dziennie bez kontroli po ulicach charakteryzowało częściej uczniów, którzy mieli sprawy karne, niż tych, którzy spraw takich nie mieli. Ten brak zależności wiąże się w tym przypadku ze znacznym rozpowszechnieniem tego zachowania u ogółu uczniów nie-

przystosowanych społecznie. Jest to według nauczycieli typowy dla nich sposób spędzania czasu, stąd nie różnicuje on tych, którzy mieli sprawy karne, od uczniów pozostałych.

5. Przedstawione dotychczas rezultaty wymagają spojrzenia na nie od innej jeszcze strony. Objętą badaniami zbiorowość stanowią bowiem dzieci wytypowane przez nauczycieli w związku ze sprawianymi przez nie trudnościami wychowawczymi, znane szkole na ogół nie tylko jako uczniowie źle się zachowujący, ale i mający złe wyniki w nauce i wychowujący się często w rodzinach nie zapewniających im dostatecznej opieki. Była to więc młodzież wymagająca podjęcia wobec niej jakichś działań o charakterze przede wszystkim opiekuńczo-wychowawczym ze strony szkoły, a także innych placówek resortu oświaty. Ponadto, jak o tym była mowa, w okresie poprzedzającym niniejsze badania w szkołach 12,7% badanych (11,5% chłopców i 17,6% dziewcząt) spotkało się z interwencją sądu rodzinnego w związku ze sprawami o charakterze opiekuńczym lub karnym. Przedstawione wyżej rozmiary karalności w całym objętym badaniami okresie dotyczą więc dzieci, których zagrożenie było znane i które znajdowały się w zasięgu oddziaływania placówek powołanych do tego, by mu przeciwdziałać.

Niewiele wiemy na temat środków, jakie były w tym celu podejmowane przez szkoły (jest to problem bardzo trudny do uchwycenia w badaniach tego typu). Na zadane nauczycielom pytanie o dzieci korzystające z opieki półinternatów i świetlic oraz o dzieci należące do kół zainteresowań lub uczęszczające do domów kultury uzyskano odpowiedź wskazującą na objęcie znikomego tylko odsetka uczniów nieprzystosowanych społecznie tymi formami pracy pozalekcyjnej. Okazało się ponadto w obecnej fazie badań, że chłopcy korzystający z tak podstawowej formy opieki, jaką jest półinternat lub świetlica, mieli częściej od pozostałych sprawy karne w okresie katamnezy. Pomoc tego rodzaju nie okazała się więc bynajmniej czynnikiem zmniejszającym, ale raczej zwiększającym właśnie szanse późniejszej karalności. Byli to jednak w okresie badań uczniowie mający gorszą od pozostałych uczniów nieprzystosowanych społecznie opiekę ze strony swoich rodzin, przypuszczalnie więc bardziej od pozostałych zagrożeni wykołajeniem. Albo opieka udzielona im przez szkołę w postaci półinternatu lub świetlicy była w stosunku do nich zbyt spóźniona, albo też metody pracy tych placówek były niewystarczające i niewłaściwe w stosunku do uczniów społecznie nieprzystosowanych. Są to na razie problemy otwarte, wymagające dalszych badań.

INDYWIDUALNIE BADANI UCZNIOWIE O NASIŁONYM NIEPRZYSTOSOWANIU SPOŁECZNYM

1. Podczas gdy poprzedni rozdział omawiał karalność występującą w całej zbiorowości uczniów nieprzystosowanych społecznie, w rozdziale niniej-

szym zajmujemy się wyodrębnioną z tej zbiorowości grupą 262 chłopców o nasilonych i skumulowanych objawach nieprzystosowania społecznego. Celem niniejszego rozdziału jest nie tyle przedstawienie rozmiarów karalności tych badanych — o tym, że są one większe, można było wnosić już z poprzednio przedstawionych danych — ile przede wszystkim uzyskanie bardziej wyczerpującej odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie o objawy nieprzystosowania społecznego, cechy środowisk rodzinnych i samych badanych prognostyczne dla ich karalności. Uzupełnienie dotychczasowych rozważań wynikami opartymi na pogłębionych badaniach indywidualnych wydawało się tym bardziej ważne, że, jak o tym była mowa, informacje od nauczycieli budziły w niektórych punktach zastrzeżenia. Wyniki badań 262 uczniów o skumulowanych objawach nieprzystosowania społecznego zasługują poza tym na uwagę także i dlatego, że mogą być porównane z danymi dotyczącymi grupy kontrolnej, pozwalają więc na spojrzenie na problemy uczniów nieprzystosowanych społecznie w zestawieniu z przeciętnymi, nie wykazującymi zaburzeń w zachowaniu, chłopcami.

2. Scharakteryzujemy obecnie ujawnione w okresie badań rozmiary nieprzystosowania społecznego, sytuację rodzinną i rozwój biopsychiczny w grupie 262 chłopców o skumulowanych objawach nieprzystosowania społecznego. Niektóre z tych problemów zostaną przedstawione też porównawczo w grupie kontrolnej, w której nie było badanych o zaburzonej (zgodnie z przyjętą definicją) socjalizacji.

Z uwagi na przyjęte kryterium doboru tej grupy charakteryzuje się ona znacznym nasileniem objawów nieprzystosowania społecznego i — podobnie jak w analizowanej poprzednio całej zbiorowości — wraz z wiekiem zaznacza się znaczne natężenie procesu nieprzystosowania społecznego. Najczęściej występują takie jego symptomy, jak: częste zachowania agresywne (77,8% badanych), wałęsanie się po ulicach (74,5%), przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów (68,3%). Kradzieży dokonywało 72,9% badanych, w tym 30,2% popełniało kradzieże wielokrotnie; 60,7% piło alkohol (w tym wielokrotnie 14,5% uczniów), systematycznie wagarowało 58,8%.

Okazało się, że rozmiary nieprzystosowania społecznego ujawnione w wywiadach z matkami i samymi badanymi były znacznie większe, niż wynikało to z samych tylko danych od nauczyciela. Różnice te dotyczą wszystkich zachowań uznanych przez nas za symptomy nieprzystosowania społecznego, największe dysproporcje zaś dotyczą picia alkoholu przez młodzież (zwłaszcza w młodszych rocznikach wieku) oraz spraw karnych w sądach rodzinnych.

Z badań indywidualnych wynika, że nieprzystosowanie społeczne łączy się z szeregiem negatywnych czynników występujących w środowiskach rodzinnych badanych oraz związanych z ich rozwojem biopsychicznym. Wszystkie analizowane czynniki środowiskowe i biopsychiczne różnicowały istotnie chłopców nieprzystosowanych społecznie od uczniów z grupy kontrolnej. Chłopcy

nieprzystosowani społecznie w porównaniu z uczniami z grupy kontrolnej istotnie częściej pochodzili z rodzin rozbitych ($p < 0,001$), o złej atmosferze moralno-wychowawczej ($p < 0,05$), mieli złe warunki mieszkaniowe i materialne ($p < 0,001$), częściej mieli rodziców o niskim statusie społeczno-zawodowym ($p < 0,001$), nadużywających alkoholu ($p < 0,001$), karanych sędownie ($p < 0,001$), zaniedbujących dzieci ($p < 0,001$). Częściej także stwierdzono, że balani z grupy podstawowej przebyli prawdopodobnie organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego ($p < 0,05$), mieli obniżony poziom rozwoju umysłowego ($p < 0,001$), wykazywali zaburzenia nerwicowe ($p < 0,001$), podejrzewano u nich zaburzenia dyslektyczne ($p < 0,001$). Kumulacja czynników negatywnych wychowawczo występuje istotnie częściej w rodzinach chłopców z grupy podstawowej w odróżnieniu od rodzin badanych z grupy kontrolnej. Kumulacja ta jest wyraźnie związana z nasileniem nieprzystosowania społecznego.

Analiza środowisk rodzinnych 262 uczniów badanych indywidualnie ujawniła więc, że ich sytuacja rodzinna była znacznie gorsza od sytuacji chłopców z grupy kontrolnej nie wykazujących nieprzystosowania społecznego i gorsza — w porównaniu z omówioną poprzednio (ustaloną tylko na podstawie informacji od nauczycieli) — sytuacją ogółu dzieci nieprzystosowanych społecznie. W wyniku badań indywidualnych stwierdzono, że tylko 1/3 rodzin chłopców o nasilonym nieprzystosowaniu społecznym nie nasuwała poważniejszych zastrzeżeń wychowawczych, natomiast, jak pamiętamy, według danych od nauczycieli dotyczących ogółu dzieci nieprzystosowanych społecznie aż w 2/3 rodzin nie stwierdzano cech wyraźnie ujemnych ze społecznego punktu widzenia.

Stwierdzono wyraźną zależność między nieprzystosowaniem społecznym a niepowodzeniami w nauce. Ponad połowa (55,4%) chłopców nieprzystosowanych społecznie miała poważne trudności w nauce szkolnej. W grupie kontrolnej, w której nie było uczniów nieprzystosowanych społecznie, podobne znaczne trudności w nauce stwierdzano u 18,3%. Niepowodzenie w nauce łączyły się u badanych z obniżonym poziomem rozwoju umysłowego i zaburzeniami dyslektycznymi, wiążącymi się prawdopodobnie z mikrouszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego; niepowodzenia te występowały częściej u chłopców wychowujących się w rodzinach, w których były zaburzone stosunki uczuciowe między rodzicami a dzieckiem, a rodziców charakteryzował niski status społeczno-zawodowy.

W badaniach indywidualnych uzyskano wyniki potwierdzające zależność między nasileniem nieprzystosowania społecznego (ustalanego na podstawie informacji z różnych źródeł) a przestępczością badanych, znajdującą zwłaszcza wyraz w ich skazaniach sądowych. Jak była już o tym mowa, 72,9% chłopców z grupy podstawowej dokonywało kradzieży, w tym 30,2% kradło

wielokrotnie. W okresie anamnezy¹⁴ sprawy karne w sądach rodzinnych miało 32% uczniów, przy czym jedną sprawę miało 78,9%, dwie sprawy — 18,3%, a trzy i więcej spraw — 2,8% badanych. Sprawy sądowe mieli częściej chłopcy dokonujący według naszych ustaleń kradzieży, zwłaszcza wielokrotnych, niż chłopcy nie kradnący.

W okresie katamnezy¹⁵ miało sprawy sądowe ogółem 28,2% badanych, w tym 14,1% miało sprawy tylko w sądach rodzinnych, 7,6% tylko w sądach zwykłych, a 6,5% w sądach rodzinnych i w sądach zwykłych. Stwierdzono również, że chłopcy mający skazania w okresie anamnezy, istotnie częściej od nie karanych mieli sprawy sądowe w okresie katamnezy ($p < 0,001$). Rozpatrując rozmiary dalszej karalności badanych w okresie katamnezy, należy podkreślić fakt, że w grupie kontrolnej, spośród której nikt nie miał spraw w okresie anamnezy, w okresie katamnezy karany był jeden uczeń.

Omówimy teraz łącznie wszystkie sprawy sądowe badanych zarówno w okresie anamnezy, jak i katamnezy. Ponad połowa nie miała w ogóle skazań sądowych, 29,4% miało sprawy tylko w sądach rodzinnych, 5,3% w sądach zwykłych, 14,1% w sądach rodzinnych i sądach zwykłych. Jedną sprawę sądową miała ponad połowa karanych (57,3%), dwie sprawy — 20%, trzy i więcej spraw — 13,6% badanych.

Rozmiary przestępczości i liczba spraw sądowych są w grupie chłopców o skumulowanych objawach nieprzystosowania społecznego zdecydowanie większe niż w całej badanej zbiorowości chłopców. W okresie badań bowiem (zarówno w okresie anamnezy jak i katamnezy) co drugi chłopiec w tej grupie miał skazania sądowe, podczas gdy w całej zbiorowości karany był co czwarty badany.

Sprawy opiekuńcze miało 19,1% chłopców badanych indywidualnie, co wydaje się zrozumiałe w świetle danych o ich sytuacji rodzinnej. Sprawy opiekuńcze zdarzały się istotnie częściej w przypadku chłopców karanych w porównaniu z nie karanymi ($p < 0,001$).

3. Porównanie środowisk rodzinnych karanych i nie karanych chłopców o skumulowanych objawach nieprzystosowania społecznego dostarczyło wyników podobnych do poprzednio przedstawionych porównań sytuacji rodzinnej karanych i nie karanych badanych w całej zbiorowości. Takie zmienne, jak złe warunki materialne i mieszkaniowe, niedostateczna opieka nad dziećmi, rozbitcie rodziny, złe życie rodziców nie wykazywały istotnego statystycznie związku z karalnością badanych. Natomiast rodzice chłopców mających

¹⁴ Okres anamnezy jest w odniesieniu do szczegółowo badanej grupy dłuższy niż w całej zbiorowości, ponieważ karalność tej grupy badano w czasie przeprowadzania badań indywidualnych, co miało miejsce po upływie pewnego czasu od wytypowania tych uczniów przez nauczycieli.

¹⁵ W związku z późniejszym pierwszym sprawdzeniem karalności tych badanych okres katamnezy jest u nich krótszy.

sprawy sądowe istotnie częściej niż rodzice chłopców nie karanych nadużywali alkoholu ($p < 0,05$), nie mieli pełnego podstawowego wykształcenia ($p < 0,05$), ojcowie w tych rodzinach byli częściej karani sądownie ($p < 0,05$) i przebywali w związku z tym w zakładach karnych. A więc sprawy sądowe w nieletniości lub po osiągnięciu wieku odpowiedzialności karnej mieli istotnie częściej chłopcy, których rodzice mieli niski poziom wykształcenia, często nadużywali alkoholu, a ojcowie byli karani sądownie. Można więc przypuszczać, że były to rodziny prymitywne, o niskim poziomie kulturalnym, dostarczające zwłaszcza negatywnych wzorów w zakresie picia alkoholu i nieposzanowania norm prawnych.

Porównano sytuację szkolną i nasilenie nieprzystosowania społecznego u chłopców mających karne sprawy sądowe i nie karanych. W analizie tej uwzględniano zaburzenia w rozwoju biopsychicznym badanych, które mogły się łączyć z ich trudnościami w nauce i niepowodzeniami szkolnymi. Brano pod uwagę takie zmienne, jak: obniżony poziom inteligencji, utrzymujące się objawy nerwicowe, prawdopodobne przebycie uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego oraz dane wskazujące na zaburzenia dyslektyczne. Nie uważano oczywiście, że czynniki te mogły się bezpośrednio przyczynić do karalności badanych, ale traktowano je jako zmienne utrudniające właściwe funkcjonowanie społeczne lub nasilające nieprzystosowanie społeczne.

Niektóre zmienne charakteryzujące sytuację szkolną nie różnicowały w sposób statystycznie istotny karanych i nie karanych chłopców z grupy podstawowej. I tak nie stwierdzono różnic między tymi badanymi, gdy chodzi o dokonaną przez nauczycieli ocenę ich zdolności, a także sygnalizowane przez matki i badanych trudności w nauce. Nie różnicowała także badanych żadna z analizowanych tu zmiennych biopsychicznych, tj. obniżony poziom rozwoju umysłowego, wady wzroku, słuchu i zaburzenia mowy, zaburzenia dyslektyczne, prawdopodobne przebycie uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, trudności w koncentracji uwagi, bardzo powolne tempo pracy ani utrzymujące się objawy nerwicowe. Analiza przeprowadzonych porównań wykazała nawet, że czynniki te występują nieco częściej u chłopców nie karanych i łączą się wyraźnie z ich trudnościami w nauce i niepowodzeniami szkolnymi.

Inne natomiast zmienne dotyczące sytuacji szkolnej odróżniały badanych karanych od nie karanych. I tak uczniowie mający skazania sądowe istotnie częściej niż nie karani powtarzają klasy ($p < 0,05$), otrzymują na okres oceny niedostateczne z różnych przedmiotów ($p < 0,001$), nauczyciele gorzej oceniają ich postępy w nauce ($p < 0,05$). Nie różnicują więc badanych czynniki mogące stwarzać obiektywne trudności w nauce, występują natomiast różnice w zmiennych zależących nie tylko od zdolności badanych czy ich umiejętności, ale i od ich motywacji i postawy wobec nauki, od stosunku do nauczycieli i szkoły, od tego, jak postrzegają siebie na terenie szkoły, jak się w niej

czują i zachowują. Chłopcy mający sprawy sądowe w odróżnieniu od nie karanych istotnie częściej już od najmłodszych klas źle się zachowują w szkole ($p < 0,01$), uciekają z lekcji ($p < 0,001$), są nieposłuszni i przeszkadzają w klasie ($p < 0,05$), mają (z tych prawdopodobnie powodów) obniżone oceny ze sprawowania ($p < 0,01$), a także oświadczają, że nie lubią szkoły ($p < 0,01$).

Analiza kontaktów koleżeńskich wykazała, że chłopcy nieprzystosowani społecznie mający sprawy sądowe w przeciwieństwie do nie karanych istotnie częściej przebywają w towarzystwie starszych od siebie kolegów ($p < 0,05$), których sami określają jako źle się zachowujących ($p < 0,05$) i pijących alkohol ($p < 0,01$), oraz że są według nauczycieli częściej związani z grupami nieletnich przestępców ($p < 0,001$).

Chłopcy mający skazania sądowe w porównaniu z uczniami nie karanymi wykazują istotnie większe nasilenie symptomów nieprzystosowania społecznego. Spośród przyjętych w definicji objawów nieprzystosowania społecznego jedynie częste zachowania agresywne nie różnicują badanych karanych od nie karanych. Wyniki te są więc bardzo podobne do uzyskanych w analizie całej zbiorowości chłopców nieprzystosowanych społecznie; nasuwają się tu również podobne wyjaśnienia.

Podsumowując wyniki analizy zmiennych psychospołecznych w grupie 262 chłopców o skumulowanych symptomach nieprzystosowania społecznego, podkreślmy raz jeszcze różnice charakteryzujące karanych w odróżnieniu od nie karanych.

Chłopcy karani w porównaniu z nie karanymi pochodzą częściej z rodzin o niskim statusie społeczno-zawodowym, w których występuje przeważnie nadużywanie alkoholu i przestępczość. Mają zaburzone stosunki uczuciowe z rodzicami (przede wszystkim z ojcem), a w kontaktach z kolegami nie potrafią adekwatnie rozwiązać sytuacji konfliktowych. Częściej niż chłopcy nie karani są związani z grupami nieletnich przestępców. Ich sytuacja szkolna jest niepomysłna, nauczyciele negatywnie oceniają ich wyniki w nauce, które rzeczywiście są niedostateczne, mimo że w części usprawiedliwione przyczynami obiektywnymi. Chłopcy karani mają negatywne postawy wobec szkoły i nauczycieli. Przestępczość badanych łączy się więc z większym nasileniem ich nieprzystosowania społecznego, z negatywnym środowiskiem rodzinnym oraz z negatywną sytuacją szkolną, związaną nie tylko z obiektywnymi trudnościami w nauce, ale i z niechętnym stosunkiem do szkoły i nauki.

WNIOSKI

1. Celem badań, których wyniki zostały przedstawione w tej pracy, było ustalenie, jakie są rozmiary karalności nieprzystosowanych społecznie uczniów klas III—VIII warszawskich szkół podstawowych, wytypowanych przez

nauczycieli w związku z określonymi zachowaniami, uznanymi za objawy nieprzystosowania społecznego. W badaniach niniejszych chodziło o skoncentrowanie się na młodzieży, której prawidłowy rozwój społeczny uznać można ze względu na jej zachowania za zagrożony, która jednak stanowi część normalnej zbiorowości uczniów uczęszczających do szkół podstawowych i która nie może być uważana za nieletnich przestępców. Wprawdzie jednym z uwzględnionych zachowań było dokonywanie kradzieży, jednakże w związku z kradzieżami zostało wymienionych tylko 29% badanych, skądinąd zaś poza tym wiadomo, że tylko niewielka część nawet ujawnionych kradzieży nieletnich staje się przedmiotem spraw sądowych.

Wnioski z niniejszych badań będą formułowane bardzo ostrożnie. Rozpiętość wieku badanych jest bowiem bardzo duża (część nie ukończyła jeszcze okresu nieletności — najmłodsi mieli w okresie sprawdzania karalności 15 lat, część zaś jest już dorosła — w wieku do 23 lat). Poza tym jedynym źródłem informacji o sprawach sądowych badanych są dane o karalności i wyniki sprawdzania repertoriów sądów rodzinnych, co również ogranicza zakres wyprowadzanych wniosków.

2. Postanowiono jednak mimo tych zastrzeżeń sformułować ocenę rozmiarów karalności badanych uczniów, które — jak się zdaje — można uznać za znaczne. W pięcioletnim okresie katamnezy zostało bowiem skazanych przez sądy 21% chłopców i 4% dziewczynek. W całym badanym okresie zaś — od ukończenia 10 lat do zakończenia okresu katamnezy — sprawy karne w sądach miało 24,3% chłopców i 8,2% dziewcząt. Karany był więc co czwarty chłopiec i co trzynasta dziewczynka.

Ta ocena stwierdzonych rozmiarów karalności jako znacznych prowadzi jednocześnie do wniosku, że duża część młodzieży, której zagrożenie było w okresie badań na terenie szkoły znane i która znajdowała się w zasięgu oddziaływania placówek powołanych do podejmowania odpowiedniej profilaktyki, nie spotkała się z należytych w stosunku do siebie działaniem opiekuńczo-wychowawczym.

3. W trakcie początkowych badań zaznaczył się (skądinąd zresztą znany) problem różnic między rozmiarami i objawami nieprzystosowania społecznego u chłopców i dziewcząt. Problem ten ujawnił się także obecnie w badaniu ich karalności. Sprawy karne w sądach miało trzykrotnie mniej dziewcząt niż chłopców, a dysproporcja ta zwiększa się znacznie, gdy uwzględni się tylko skazania w sądzie zwykłym po ukończeniu 17 lat. Sprawy opiekuńcze w sądach rodzinnych natomiast miało znacznie więcej dziewcząt niż chłopców. Mniej od chłopców liczne nieprzystosowane społecznie starsze dziewczęta były poza tym bardziej od nich wykołejone, częściej stwierdzano u nich objawy demoralizacji seksualnej.

Dane o dalszej karalności dziewcząt nasuwają przypuszczenie, że albo dalszy ich proces nieprzystosowania społecznego idzie w innym niż u chłop-

ców kierunku (tzn. nie w kierunku przestępczości prowadzącej do skazań), albo też stwierdzone na terenie szkoły objawy ich nieprzystosowania społecznego są częściej czymś przejściowym, przemijającym wraz z wchodzeniem przez nie w okres dojrzałości. Na podstawie dotychczasowych danych nie potrafimy rozstrzygnąć, która z tych ewentualności jest słuszna w odniesieniu do naszych badanych.

4. Ponieważ, jak o tym była mowa, badaniami objęta została młodzież zagrożona, wymieniona przez nauczycieli, nasuwa się pytanie, jak dalece poinformowani są nauczyciele o uczniach nieprzystosowanych społecznie. Okazało się, że stopień ich poinformowania o zachowaniach poza terenem szkoły, a także o sprawach sądowych jest niedostateczny. Jeśli uznamy nauczyciela-wychowawcę klasy za osobę, która powinna znać dobrze swoich uczniów, by móc na nich właściwie oddziaływać, stan taki należałoby ocenić jako wysoce niezadowolający. Jest jednak inny jeszcze aspekt tego problemu, który nie może zostać całkowicie pominięty. W praktyce bowiem istnieje obawa, czy wiedza o sprawach sądowych (karalności) ucznia nie będzie wpływać na wytworzenie się złej o nim opinii i negatywny do niego stosunek nauczycieli, a następnie kolegów, i czy nie będzie stanowić czynnika utrudniającego dziecku dalszą adaptację społeczną na terenie szkoły. Dylemat ten zarysowuje się w związku z teorią naznaczania społecznego i jest także dobrze znany kuratorom sądowym z ich codziennej praktyki. Kwestię tę pozostawiamy otwartą jako nasuwający się na podstawie naszych wyników problem do dalszych rozważań.

5. W badaniach podjęto problem objawów nieprzystosowania społecznego, cech środowisk rodzinnych, sytuacji szkolnej badanych chłopców prognostycznych dla ich karalności. Nie stwierdzono, by chłopcy karani żyli częściej od nie karanych w złych warunkach mieszkaniowych i materialnych, by rekrutowali się z rodzin rozbitych, o złym pozyciu rodziców, w których brak jest dostatecznej opieki nad dziećmi. Te cechy środowisk, nie różnicujące w sposób statystycznie istotny nieprzystosowanych społecznie uczniów karanych od nie karanych, odróżniały jednak całą zbiorowość społecznie nieprzystosowanych od uczniów, którzy nie ujawniali takich objawów (grupa kontrolna). Omawiane tu cechy mają więc związek z całym złożonym zespołem różnorodnych objawów nieprzystosowania społecznego występujących w wieku szkolnym, wśród których ujawnione kradzieże były tylko jednym z rzadszych symptomów; cechy te nie są natomiast czynnikiem różnicującym w ramach grupy społecznie nieprzystosowanych uczniów karanych i nie karanych sądownie.

Czynnikiem różnicującym tych uczniów okazało się być wychowywanie się w rodzinach dostarczających dzieciom negatywnych wzorów w zakresie picia alkoholu i nieposzanowania norm prawnych, a więc w rodzinach, w których rodzice nadużywali alkoholu a ojcowie byli karani sądownie.

6. Analiza sytuacji szkolnej chłopców nieprzystosowanych społecznie karanych i nie karanych wydaje się wskazywać, że niepowodzenia szkolne u uczniów nie mających spraw sądowych są związane bardziej z występującymi u nich obiektywnymi trudnościami w nauce (jak zaburzenia w rozwoju biopsychicznym), a u uczniów skazanych łączą się bardziej z ich motywacją do nauki, stosunkiem do nauczycieli i szkoły, ich zachowaniem na terenie szkoły i nasileniem ich nieprzystosowania społecznego. Rysują się tu następujące mechanizmy wykołejenia społecznego. Niektórzy badani mogą mieć trudności w nauce spowodowane np. obniżonym poziomem rozwoju umysłowego lub zaburzeniami typu dyslektycznego, co w konsekwencji powoduje ich złe funkcjonowanie w szkole i łączy się z wystąpieniem objawów nieprzystosowania społecznego. W tych przypadkach droga do wykołejenia społecznego prowadzi przez niepowodzenia szkolne. U innych chłopców trudności w nauce łączą się bardziej z ich zaburzonym zachowaniem. Sprawiają oni w szkole znaczne trudności wychowawcze, często wykazują też różne symptomy nieprzystosowania społecznego (np. systematyczne wagary, picie alkoholu, dokonywanie kradzieży, przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów itp.), co nie pozostaje bez wpływu na ich wyniki w nauce. Nauka tych uczniów jest więc z reguły zaburzona, chociaż nie u wszystkich występują wyraźne niepowodzenia w nauce. U chłopców tych w procesie zaburzonej socjalizacji dominującą rolę spełniają więc znacznie nasilone objawy nieprzystosowania społecznego a trudności w nauce mogą, ale nie muszą występować. Czynnikiem prognostycznym karalności uczniów nieprzystosowanych społecznie jest więc ich postawa wobec nauczycieli i szkoły, stosunek do nauki i zachowanie na terenie szkoły.